



CZYTAJ W NUMERZE

- FERIE ZE ŚWIĘTYM JANEM BOSKO
- ZAPROSZENIE DO NIEZWYKŁEGO TEATRU

epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem



NUMER 316 • Piąta Niedziela Zwykła • 10 lutego 2019 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII według św. Łukasza (5, 1-11) fragment

Jezus rzekł do Szymona: «Wy płyn na głębie i zarzuć sieć na połów!». A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nie udało nam się ułowić. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieć». Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współników w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny». I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Iz 6, 1-2A.3-8;
Ps 138 (137), 1B-5.7E-8;
KOR 15, 1-11;
Łk 5, 1-11



Ks. Marian Rowicki

Morze w Biblii jest obrazem śmierci. Pan Jezus przychodzi, aby nas wybawić z niewoli śmierci, która jest skutkiem grzechu. Apostołowie, posłuszni słowom Pana, wypływają na głębie, by zarzucić sieć i wbrew ich doświadczeniom, sieci się napełniają. Ten połów jest zapowiedzią działalności apostołowskiej, do której wzywa ich Jezus. Mocni Słowem Jezusa Chrystusa będą wylawiać ludzi z morza śmierci.

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

Czemu Piotr nie ukończył teologii?

Powołanie od Boga nie podlega regułom korporacyjnym. Nie dostajemy listu: przyjdź w niedzielę do kościoła, zostań kwadrans dłużej, złożę ci propozycję. Zdarza się, że myśli o Bogu docierają do nas w zaskakującym momencie. Być może krąży wokół nas od dawna, tylko nie znajdujemy miejsca, gdzie mogłyby lądować. Nasza głowa zajęta jest innymi sprawami: pracą, rodziną, hobby, polityką, sportem. Nie mówię tu tylko o powołaniu kapłańskim czy zakonnym, ale o każdym chrześcijańskim życiu, które musi być odpowiedzią udzieloną Bogu.

Musi być w człowieku przedtem jakiś grunt, jakiś punkt zaczepienia, na którym Bóg może budować. To może być tęsknota, głód za czymś większym. To może być intelektualne poszukiwanie prawdy na drodze nauki czy filozofii. To może być zwykły zapał i radość z życia. Piotr, chociaż zwykły rybak z Galilei, bez fakultetów i znajomości, miał zapał do pracy. Był dobrym rybakiem. To mogło przekonać Jezusa. Bóg, jak się okazało, potrzebował

bardziej świadka niż uczonego. A przy okazji udowodnił, że każdy człowiek jest wystarczająco godny, by codziennie głosić Ewangelię.

Kiedy zaczynałem seminarium, w mury uczelni wstąpiło tego roku około siedemdziesięciu chłopców. Często opowiadali o historii swojego powołania. Niektórzy marzyli o kapłaństwie od lat (może od dziecka?), inni zdecydowali się w ostatniej chwili. Niektóre powołania odkrywano przy ołtarzu, jako ministrant albo lektor. Inne we wspólnotach, inne w rodzinie. Część miała za sobą studia, część ukończyła technikum czy liceum. Przyjechali z małych wiosek i z centrum Warszawy. W większości tych opowiadań pojawiała się jednak postać świadka Ewangelii: kapłana, siostry zakonnej, kogoś z rodziny lub znajomych.

szkoły. Naukę pozostawił innym: Janowi, Mateuszowi, Markowi, Pawłowi, Łukaszowi. Potrzebował świadka, na którym zbudowana zostanie jego nowa rodzina: Kościół.

Powołanie Piotra jest powołaniem apostołskim, dość wyjątkowym i rzadkim. Tu rzeczywistość trzeba wszystko pozostawić, bo nie wiadomo, gdzie człowiek będzie za rok, za dziesięć lat, ani gdzie umrze. Większość chrześcijan musi mieć firmę, pracę, konto w banku. Niektórzy odpowiadają przed Bogiem za gospodarowanie wielkim majątkiem, za to, że dają pracę innym, że budują sprawiedliwe społeczeństwo. Ale wszędzie potrzebny jest świadek. Rodzinę buduje się na wiernej i uczciwej miłości rodziców. Patriotyzm rodzi się z ciężkiej pracy, nauki, walki. Wszędzie

W opowiadaniach seminarzystów pojawiała się postać świadka Ewangelii: kogoś, kto pokazał, że można żyć dla Jezusa i nie umierać z żalu za światem. Powołanie Jana Pawła II zrodziło się w domu samotnego krawca.

Kogoś, kto powiedział, kto pokazał, że można żyć dla Jezusa, dla Kościoła i nie umierać z żalu za światem. Powołanie Jana Pawła II zrodziło się w domu samotnego krawca.

Dlatego Jezus wybrał Piotra. Potrzebował świadka bardziej niż uczonego teologa. Nawet nie zmuszał Piotra, by ten zapisał się do jakiegś

potrzeba świadectwa. Każdy jest zaproszony przez Jezusa do przemyśleń, co dla nas oznacza: „Wypłynąć na głębie” oraz jak zostawić wszystko, co nie jest konieczne dla naszego stylu życia i pracy, wszystko co nas hamuje w drodze do naszej rodziny i Boga.

ks. Janusz Stańczuk

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA I PARAFII

PAPIEŻ POKOJU

Podpisana w Abu Zabi deklaracja o ludzkim braterstwie dla pokoju na świecie mocno naznacza nie tylko historię relacji chrześcijańsko-islamskich, ale i samego świata muzułmańskiego - mówi Andrea Torielli, dyrektor programowy watykańskich mediów, który towarzyszył Papieżowi w podróży do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Bez prawdziwego braterstwa nie będziemy w stanie powstrzymać trzeciej wojny światowej w kawałkach. W deklaracji wybrzmiewa wspólne «nie» dla wykorzystywania imienia Boga do usprawiedliwienia przemocy, nienawiści i zabójczego terroryzmu. Tekst ten uznaje godność i prawa kobiet, ich równość. Mowa jest także o ochronie wszystkich miejsc kultu.

DZIEŃ CHORYCH

Kard. Kazimierz Nycz odprawi Mszę św. w Szpitalu na Solcu z okazji 27. Światowego Dnia Chorego w poniedziałek 11 lutego o godz. 8.00. Dzień Chorego obchodzony będzie pod hasłem „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” zaczerpniętym z Ewangelii wg św. Mateusza (Mt 10,8). Przypada on we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes. W tym roku jego centralne obchody odbędą się w Kalkucie w Indiach, mieście św. Matki Teresy, założycielki zgromadzenia Misjonarek Miłości.

KONSEKRACJA NA KUBIE

Na Kubie poświęcono pierwszy kościół katolicki od czasów rewolucji w 1959 r. Kościół parafialny pw. Najświętszego Serca Jezusowego znajduje się w miejscowości Sandino w zachodniej części kraju. Do tej pory wierni gromadzili się ma modlitwę - sami lub z dojeżdżającym kapłanem - w domu jednej z rodzin. Był to jeden z ponad 2 tys. „domów misyjnych” istniejących na Kubie. Gdy 26 stycznia został wreszcie poświęcony, „wielu płakało z radości”. Do budowy doszło dzięki kapłanowi, który wyjechał do USA i został wikariuszem w Tampie na Florydzie. Tamtejsza parafia przez niemal 10 lat wspierała finansowo budowę świątyni na Kubie. Obecnie na wyspie trwa budowa dwóch kolejnych kościołów: w archidiecezji hawańskiej i w archidiecezji Santiago de Cuba.

ROK WOJTYŁY?

Do Sejmu wpłynął projekt uchwały wzywającej do ustanowienia roku 2020 Rokiem Karola Wojtyły. W projekcie przypomniano, że w 2020 roku przypadnie 100. rocznica urodzin Karola Wojtyły - „znanego świata jako papież Jan Paweł II, naszego wielkiego rodaka zasłużonego w walce o wyzwolenie Polski spod jarzma komunizmu, kapłana, naukowca, poligloty, etyka, działacza na rzecz ekumenizmu i pokoju na świecie”. Jego życiorys czyni z niego wzorzec księdza, nauczyciela i człowieka zaangażowanego w ulepszanie świata. Niewielu Polaków w dziejach zapisało się na stałe w historii powszechnej tak jak Karol Wojtyła.

MINISTRANCI NA TROPIE PRZYGODY

Sport i wspólne spędzanie czasu: taki był przepis Jana Bosko na to, by zbliżyć młodych do Boga. W liturgiczne wspomnienie tego świętego wychowawcy, przyjaciela młodzieży i założyciela salezjanów zorganizowałem wypad sportowy dla ministrantów. To nie pierwszy raz, gdy w naszej parafii zagościł Jan Bosko: kilka miesięcy temu patronował on Balowi Wszystkich Świętych. Gorąco zachęcam do zgłębienia biografii tej niezwykłej postaci. Wśród dostępnych materiałów uwagę zwraca film pt. „Ksiądz Bosko – Apostoł młodzieży”, który można obejrzeć na stronie Gloria.tv.

Czas ferii to czas laby i wypoczynku. Jednak nie wszyscy ministranci wyjechali na ferie już w pierwszym tygodniu, a wiadomo - gdy rodzice w pracy, głównym sposobem spędzania czasu stają się... gry i Internet. Postanowiłem więc zaproponować chłopcom wspólne wyjście na lodowisko do Izabelina. Wybrało się ze mną trzech ministrantów, spośród których dwóch posługuje w naszym kościele, a jeden jest dodatkowo naszym parafianinem. Zabawa na lodzie była przednia! By urozmaicić czas spędzony na tafli, wykonywaliśmy różne ćwiczenia. Zagraliśmy też w tzw. murarza. Kondycja i poziom umiejętności ministrantów były zróżnicowane, ale nikomu nie przeszkodziło to w udanej zabawie. Okazuje się, że w dobrym towarzystwie nawet taki zwykły przedmiot jak łopata do odśnieżania (no i oczywiście samo odśnieżanie lodowiska) daje ogrom radości.

Chłopaki bardzo chcieli spotkać się jeszcze raz, dlatego zaproponowałem im kolejny wypad, tym razem pod hasłem „Polowanie na dzikie zwierzęta”. Spokojnie - ani ministrantom, ani zwierzętom nic się nie stało. Otóż następnego dnia w tym samym składzie udaliśmy się do Lasku Bemowskiego.



Ukryte życie Lasu Bemowskiego: tak nocuje leśny zwierz.



Wystarczyły grube skarpety, rękawiczki, czapka oraz... opieka Jana Bosko i można było szaleć do woli.

Najpierw zwiedziliśmy opuszczoną jednostkę wojskową, a następnie wdarliśmy się w gęsty las. Dzięki temu, że na ziemi wciąż zalegał śnieg, udało nam się wytropić ślady dzikich zwierząt: saren, kuny leśnej i prawdopodobnie lisa... Wędrując, natrafiliśmy też na tamę, którą na jednym z cieków wodnych zbudowały bobry (przez co powstało rozlewisko).



Gałęzie tak poobgryzane, że przypominają zaostrome ołówki: w czasie ferii bobry nie odpoczywały!

Chwilę później naszym oczom ukazała się zbuchtowana ziemia, czyli ślady bytowania dzików. Dotarliśmy też do miejsca, gdzie nocuje leśny zwierz. Ponadto zobaczyliśmy z bliska, jak wygląda dokarmianie zwierząt w zimie: zajrzeliśmy do paśnika (a tam odnaleźliśmy słomę, kukurydzę i sól). Atrakcją okazały się być nawet drzewa porwane przez wichurę - bo czemu nie sprawdzić na nich równowagi? Jeśli tylko znajdą się chętni, to tę wyprawę po prostu trzeba będzie powtórzyć!

ks. Paweł Paliga

1% PODATKU

DLA TYCH, O KTÓRYCH ZAPOMNIAŁ ŚWIAT

W Dziejach Apostolskich czytamy, że pierwsi chrześcijanie *wszystko mieli wspólne* (Dz 4, 32). Jak zapisał Ewangelista, dzięki temu wśród wierzących *nikt nie cierpiał niedostatku* (Dz 4, 34). Swoim majątkiem podzielił się też z innymi Barnaba, bliski współpracownik świętego Pawła. W tym samym duchu, który ożywiał kościół pierwotny, działa dziś Fundacja Świętego Barnaby. Założona przez członków Wspólnoty Przymierza Rodzin MAMRE, pomaga ubogim - starszym, niepełnosprawnym, rodzinom wielodzietnym, chorym - tym, „o których zapomniał świat”. Ofiarowuje im opał na zimę, kupuje artykuły do szkoły, jedzenie, leki, pomaga się kształcić. Teraz prosi o pomoc. Sposobem, by odpowiedzieć na ten apel, może być przekazanie 1% swojego podatku. Pamiętajmy, że w przypadku ubogich naprawdę liczy się każdy grosz.

PK



NARODZINY TEATRU MEWA BÓG ODPOWIADA NA NASZE WĄTPLIWOŚCI

Pewnego dnia, kiedy razem z Julką przygotowujemy się do prowadzenia Balu Wszystkich Świętych w naszej parafii, wpadł nam do głowy pomysł: „A gdyby tak zrealizować przedstawienie dla dorosłych?”. Jak się okazało – obie marzyliśmy o tym od dawna. Jako aktorki TEATRU BLIŻEJ NIEBA uwielbiamy grać dla dzieci, jednak pragnęliśmy zrobić coś więcej.

I tak narodził się pomysł na nowy teatr. Pierwsza myśl była taka, że na pewno nie uda nam się znaleźć sztuki, w której występują dwie postacie kobiece. A jednak... od razu trafiłyśmy na tekst, który - choć bardzo trudny - przemawiał do naszych serc i zmuszał do refleksji.

Potem pojawiła się sprawa nazwy dla teatru. Obie cenimy twórczość A. Czechowa, który napisał utwór „Mewa”. Jedną z bohaterek tego dramatu jest kobieta pragnąca realizować się na scenie. Tak jak my - kocha scenę. To dlatego postanowiłyśmy, że nasz teatr będzie się nazywać MEWA.

Długo myślałyśmy nad tym, jak to wszystko „ugryźć”, jak wykonać scenografię (była niezwykle trudna), uszyć kostiumy, no i przede wszystkim skąd wziąć na to wszystko pieniądze? Pojawiło się wiele trudności i barier. Jednak na naszej drodze stanęli też dobrzy ludzie, którzy ogromnie nam pomogli i stworzyli scenografię, grafikę oraz pomogli dobrać kostiumy.

Mimo to w pewnym momencie utknęłyśmy w martwym punkcie. Po pierwsze w kwestii finansów, po drugie - jeśli chodzi o reżyserię, która okazała się trudniejsza niż sądziłyśmy, a po trzecie - z powodu

praw autorskich. Te ostatnie wydawały się być murem nie do przeskokowania.

Ale jak mówią: „Co cię nie zabije...”, więc postanowiłyśmy się nie poddawać. Zaprosiłyśmy do współpracy panią Ludmiłę, która udźwignęła ciężar reżyserii. Poprosiłyśmy o wsparcie wójta Gminy Stare Babice, a on obdarzył nas kredytem zaufania i pieniędzmi na scenografię. I co najważniejsze, dzięki wsparciu Domu Kultury Stare Babice udało się nam zamknąć kwestię praw autorskich, tj. uzyskać zgodę autorki na wystawienie jej sztuki. A zatem najtrudniejsze mamy już za sobą.

Oczywiście w procesie realizacji przedstawienia nadal pojawiają się trudności, rodzą niespodziewane problemy, jednak wiemy, że podążamy właściwą drogą. Bóg odpowiada na nasze wątpliwości, podsyłając nam wspierające osoby, które pomagają, często bezinteresownie, wierząc w nas i wspierają, choćby dobrym słowem.

Będziemy bardzo wdzięczne za modlitwę. Pragniemy, by przesłanie, które przekazujemy poprzez tę sztukę, dotarło do jak najszerszej widowni. Naszym marzeniem jest by w tym całym wyścigu i pośród szarej codzienności ludzie znaleźli chwilę na refleksję nad sobą i nad wyborami, jakich dokonują, bo **jak napisała Katarzyna Bonda:**

“ **Bóg czuwa nad nami, prowadzi, ale to my podejmujemy decyzje. Jest wszechwiedzący, ale nie chce nas do niczego zmuszać. On tylko wskazuje: oto dobro, a to zło. Wybieraj.** ”



I choć naszej MEWIE czasem podcinają skrzydła, to nie poddajemy się i działamy.

Jeżeli chcecie zobaczyć rezultaty naszej pracy, to zapraszamy na uroczystą premierę spektaklu pt. **KTO OTWORZY DRZWI**.



**23 lutego 2019 r. godz. 18:00
w Domu Kultury Stare Babice,
Zielonki-Parcela ul.
Południowa 2**

Bilety 15 zł, dostępne na portalu
www.biletyna.pl
lub w sekretariacie Domu Kultury

W czasie przedstawienia zapewniamy bezpłatną opiekę nad dziećmi połączoną z warsztatami teatralnymi. Spektakl przeznaczony jest dla widzów powyżej 16 roku życia. Po spektaklu zapraszamy na poczęstunek, rozmowy i wspólne zdjęcia.

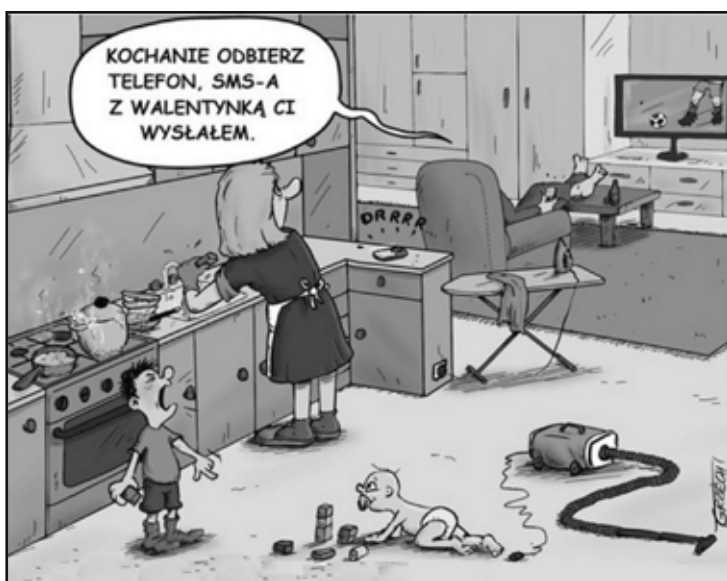
Do zobaczenia!

Aleksandra Perkowska i Julia Trębacz

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **11. 02** - poniedziałek, wspomnienie NMP z Lourdes, Światowy Dzień Chorych, zapraszamy na Mszę św. o g. 18.00
2. **13.02** - środa, o g. 18.00 modlimy się w intencji Kół Żywego Różańca
3. **14.02** - czwartek, święto św. Cyryla i Metodego, patronów Europy
4. Dziękujemy za przyjęcie kolędy w minionym tygodniu. Ofiary składane przy tej okazji są przeznaczone na prace wewnątrz kościoła.
5. **Wizyta Duszpasterska:**
11. 02, Pn - Batalionów Chłop. 87A
12. 02, Wt - Batalionów Chłop. 87B
13. 02, Śr - Batalionów Chłop. 87C
14. 02, Cz - Batalionów Chłop. 75, 75A
15. 02, Pt - Batalionów Chłop. 75 B, C
16. 02, Sb - Batalionów Chłop. 77, 77A

> HUMOR



> Chrześcijańskie mp3

BRAT IZAJASZ, CZYLI EWANGELIZACJA Z GITARĄ W RĘKĘ



Najmłodsza gałąź franciszkanów, czyli Franciszkanie Odnowy (CFR), robi dobrą robotę. Nie tylko wśród bezdomnych, prostytutek, bezrobotnych i odrzuconych, ale także na gruncie muzycznym. Styl brata Izajasza to gitara, bębny, a to wszystko nagrywane nie w studio, ale w różnych miejscach, między innymi na ulicach Nowego Jorku.

*„Uderz w moje serce, mój Trójjedyny Boże,
zburz tę starą, zniszczoną fasadę i pokaz mi Siebie”*

- śpiewa brat Izajasz. I zapewnia, że Bóg wysłucha takiej modlitwy, jeśli tylko odnajdzie w nas choć trochę zaufania do Niego:

*„Ty przychodzisz w cichym, delikatnym głosie,
I mówisz - niech stanie się światłość.*

I staje się światło, a światło rozświetla ciemności.”

Bohater tej piosenki miał na imię Jakub. Po tym jak spotkał na ulicy zakonnik z gitarą, przeżył nawrócenie. I my zaśpiewajmy „Jacob's song” brata Izajasza i pozwólmy, by Bóg nas oczyścił.

www.calamuzykadlaboga.pl, Aleteia.pl
Opracowała: Agnieszka Idzkowska, PK

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się
przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe,
październikowe

po Mszy św. o godzinie 18.00
a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

**Parafia Rzymskokatolicka
Objawienia Pańskiego**

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Nowe konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego.

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie
numery EPIFANII razem z epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

**CENA: dobrowolne ofiary
złożone do koszyka**